

Jarosław Marzec
ORCID: 0000-0003-0681-8295
Gdańsk

<https://doi.org/10.26881/ae.2023.20.05>

Regres kultury, koniec przyszłości i koniec rozwoju – czytając kulturę Baumanem i Wilberem

Wprowadzenie: teoria społeczna u progu XXI wieku

Jednym z wyzwań stojących przed badaczami świata edukacyjnego staje się współczesna teoria społeczna. Pojawiają się rozważania badaczy społecznych podnoszące problem statusu teorii społecznej – nad gęstym polem aplikacji różnorodnych perspektyw w teoryzacjach na temat natury i roli teorii społecznej. Z jednej strony dotyczą subtelny proces przekraczania epoki postmodernizmu w badaniach społecznych, z drugiej strony pojawiają się w kontekście następstw zwrotów kulturowych w polu badań współczesnego kulturoznawstwa i nauk społecznych. Chciałbym skoncentrować się wokół kilku kontekstów zarysowanych problemów. Zdecydowanie pojawia się w tym momencie potrzeba wyartykułowania tezy o kryzysie kultury oraz regresie, który przewija się w analizach kilku badaczy społecznych. W kontekście tytułowego regresu kultury pojawić się powinny dwie ważne analizy wybitnych znawców kultury: Zygmunta Baumana i Kena Wilbera. Z jednej strony Bauman to postać, która wniosła do analizy kultury współczesnej niezwykle nośne kategorie, metafory i retorykę wykraczającą poza socjologię, jej domenę i przypisaną dyscyplinę. Chciałbym dodać od razu, że w kontekście tytułowego regresu kultury odwołam się do ostatniej analizy Baumana zawartej w *Retrotopii* (2018). Analiza tego swoistego „testamentu teoretycznego” w postaci „retrotopii” Baumana, wybitnego myśliciela współczesności, staje się wyraźnie znaczącą kategorią, poprzez którą można odczytać istotne relacje pomiędzy kulturą a jej domenami, w tym też edukacją. Drugą postacią z kręgu wybitnych przedstawicieli ducha, który prezentuje też analizy regresu kultury i załamania toru ewolucji

kultury w świetle własnej teorii integralnej jest Ken Wilber. W prezentowanym tutaj szkicu właśnie dorobek Baumana oraz Wilbera stanowi dla mnie źródło inspiracji do twórczej analizy kultury poprzez wypracowane przez tych badaczy odniesienia do interpretacji kultury w stanie regresu i kryzysu.

Chcę przybliżyć syntetyczny ogład proponowanej tematyki. Chciałbym jednak zaproponować tutaj prowizoryczne rozwiązanie, rodzaj rusztowania kategoriowego albo quasi-mapowanie teorii społecznej – za przykładem Joanny Rutkowiak (1995) – i uporządkować nieco w tym szkicu wiele poruszanych tropów interpretacyjnych. Współczesna teoria społeczna zostanie zatem przybliżona poprzez ukazanie wielości tzw. zwrotów kulturowych w refleksji współczesnego kulturoznawstwa, czego dokonała Doris Bachmann-Medick (2012), oraz propozycję Charlesa Taylora (2010), którą zawiera jego koncepcja „imaginarium społecznego”.

We wprowadzeniu do tego wątku analizy należy zauważyć, że świat społeczny, a także świat edukacji przeżywa obecnie kryzys teoretyzacji, a zjawisko to stało się tematem ważnego tekstu Marii Mendel i Tomasza Szkudlarka (2013). Jak podkreślają autorzy: „Dokonywana tu narracyjno-dyskursywna interpretacja kryzysu nadaje próbom tworzenia takich języków wymiar *ontologiczny*. Świat społeczny budowany jest bowiem na działaniach komunikacyjnych. Jego struktura to struktura dyskursu, a jej zmiany to trajektorie narracji. Wielowymiarowość tego świata jest jednocześnie jego wielojęzycznością, a sytuacje kryzysowe dodają do tej złożoności ten tylko element, że żaden z tych języków nie może zyskać statusu języka definiującego” (Mendel, Szkudlarek 2013: 24). Zdaniem autorów: „Teoria pełni zatem rolę *rekonfiguracyjną* w polu dyskursu edukacyjnego i jako taka [...] umożliwia nie tylko uchwycenie relacji zachodzących (bądź właśnie *niezachodzących*, deficytowych) tu i teraz, ale także «przepowiedzenie» całej narracyjnej trajektorii łączącej przeszłość, teraźniejszość jako czas jej kryzysu i wizję możliwej przyszłości” (Mendel, Szkudlarek 2013: 29–30). Natomiast według Anthony'ego Elliotta: „Współczesna teoria społeczna to swego rodzaju podwójne przedsięwzięcie: z jednej strony pomysły, dynamiczny i interdyscyplinarny projekt nauk społecznych i humanistyki, z drugiej zaś pilna krytyka myśli ideologicznej i dyskursów rozumu, wolności, prawdy, subiektywności, kultury i polityki” (Elliott 2011: 9–10). W opracowaniu tym chciałem ukazać pewien trop w podejściu do wyzwań stojących przed teorią społeczną u progu XXI wieku i na przykładzie nowatorskich rozwiązań wskazać na jej wielojęzyczność oraz pewien łączący te ujęcia problem przełomu w teoretyzacjach dotyczących jej natury. Ten ograniczony zamysł ujawnia fakt, że „taka rekonstrukcja *struktury* dyskursu może wpłynąć na pojmowanie *procesu* społecznego, a zatem – na stworzenie narracji odmiennej od tej, która uległa «zawieszeniu» w fazie kryzysu” (Mendel, Szkudlarek 2013: 30).

Zwroty kulturowe

Chciałbym teraz zatrzymać się na chwilę przy kilku tematach nawiązujących do statusu teorii i możliwości badania rzeczywistości kulturowej. Pierwszym kontekstem przywołanym przeze mnie będzie koncepcja wielości zwrotów kulturowych zaprezentowana przez Bachmann-Medick, próba „mapowania dyskursu kulturoznawstwa”. Aby zgłębić wyrażone wyżej przekonanie, odwołam się do pracy Bachmann-Medick *Cultural Turns. Nowe kierunki w naukach o kulturze* (2012), stanowiącej teoretyczne ujęcie procesu wyłaniania się kulturowych zwrotów w refleksji kulturoznawczej.

Jak zauważyła Bachmann-Medick: „W okresie postmodernizmu nauki o kulturze obwołała, jak wiadomo, koniec «wielkiej narracji» o emancypacji i postępie (Lyotard 1997). Czy jednak same nie stały się przy tym efektem «wielkiej narracji»? W końcu wciąż jeszcze mówimy o *Cultural Turn*, który niby paradygmatyczny skok objął wszystkie społeczne i kulturoznawcze dyscypliny i wciąż pozostaje pod urokiem przemożnego *linguistic turn*. Wprawdzie *linguistic turn* wywołuje wrażenie «mega»-zwrotu, nawet czy wręcz jakiejś gwałtownej zmiany paradygmatu, ale czy rzeczywiście na tyle mocno zdominował kulturoznawcze tworzenie teorii, że decyduje teraz o kolejnych nowych kierunkach teoretycznych?” (Bachmann-Medick 2012: 3). Zdaniem Bachmann-Medick podejściu temu można „przeciwstawić zamysł i obraz innej historii nauk o kulturze, w której za ideę przewodnią obrano właśnie wielość *cultural turns*” (Bachmann-Medick 2012: 3), to właśnie „[...] tendencja kulturoznawstwa do pluralizmu, idąca w parze z krytyczną autorefleksją i z (między)kulturowym umiejscowieniem własnych teorii, była i nadal pozostaje żywnym gruntem dla wytworzenia doniosłych *cultural turns* zarówno w obrębie poszczególnych dyscyplin, jak również w poprzek nich” (Bachmann-Medick 2012: 6). Jak wyjaśnia Bachmann-Medick, nie zamierza pisać historii nauk o kulturze, raczej, co podkreśla: „Bardziej płodną metodą mogłoby okazać się takie mapowanie kulturoznawczego dyskursu, które pozwalałoby przewidywać jego dynamikę i wykorzystywać go bezpośrednio w bieżących zmaganiach z badanymi przedmiotami, podmiotami lub tekstami” (Bachmann-Medick 2012: 7). Oglądane z perspektywy *cultural turns* nauki o kulturze – zdaniem autorki – „nie wytwarzają linearnych sekwencji teoretycznego «postępu»” (Bachmann-Medick 2012: 7). Z tej perspektywy nauki o kulturze „wyróżniają się raczej tym, że tworzą przestrzenie rozwojowe, gdy jako *turns* zapoczątkowują wciąż tylko zwroty – także wstecz – bądź konstruktywne objazdy, przesunięcia punktów ciężkości, nowe zogniskowania lub zmianę kierunku” (Bachmann-Medick 2012: 11). Zdaniem Bachmann-Medick „[...] zwroty, wraz z wprowadzonymi wiodącymi wyobrażeniami i kategoriami, zmiennością kierunku i przemianą teorii, są czymś znaczącym, zarówno w ich własnych odniesieniach kontekstualnych, jak też ze względu na modyfikowanie «poła naukowego» w kulturoznawstwie i naukach społecznych” (Bachmann-Medick 2012: 12). Według autorki *Cultural Turns* „o *turn* można mówić dopiero wtedy, kiedy

nowy fokus badawczy z płaszczyzny przedmiotowej nowego rodzaju pól badawczych «przerzuca się» na płaszczyznę kategorii analizy i koncepcji, kiedy więc nie wskazuje już tylko nowych *obiektów* poznawczych, ale sam staje się *instrumentem* i *medium* poznania” (Bachmann-Medick 2012: 31). Fundamentalne znaczenie dla uformowania się kulturowych zwrotów (ang. *cultural turns*) ma pierwszy „Mega”-zwrot – jak go nazywa Bachmann-Medick – *zwrot lingwistyczny* (ang. *linguistic turn*).

Imaginarium społeczne

Istotne w kontekście rozważań nad osobliwością teorii społecznej u progu XXI wieku będzie przybliżenie kilku charakterystyk dla koncepcji Charlesa Taylora „imaginarium społeczne”. Według Taylora „imaginarium społeczne to coś szerszego i głębszego niż schematy intelektualne, do których sięgają ludzie, myśląc o rzeczywistości społecznej w sposób oderwany. Chodzi [...] raczej o sposoby, w jakie ludzie wyobrażają sobie swoją społeczną egzystencję, jak przystosowują się do innych, jak toczą się sprawy między nimi i bliźnimi; to także oczekiwania, które zwykle się spełniają, oraz głębsze normatywne koncepcje i obrazy, leżące u ich podstaw” (Taylor 2010: 37). Taylor posługuje się we wspomnianej pracy pojęciem „imaginarium”, gdyż w odróżnieniu od teorii społecznej pojęcie „imaginarium społeczne” pozwala: po pierwsze, ująć „w jaki sposób zwyczajni ludzie «wyobrażają»/«imagination» sobie swoje społeczne otoczenie, co często wyrażają nie w kategoriach teoretycznych, lecz raczej za pośrednictwem obrazów, opowieści i legend”; po drugie, „w społecznym imaginariu [...] naprawdę interesujące są przekonania podzielane przez duże grupy ludzi, wręcz przez całe społeczeństwa”; po trzecie, „imaginarium społeczne to wspólne rozumienie spraw, umożliwiające wspólne praktyki i powstanie poczucia prawomocności podzielanego przez szerokie grupy społeczne” (Taylor 2010: 37). Wzajemne relacje pomiędzy praktyką społeczną a rozumieniem można ująć w taki oto sposób: „[...] ponieważ tak jak praktyka bez tego rozumienia nie miałyby sensu – nie byłaby więc możliwa – tak też to rozumienie, jeśli ma tworzyć sens, zakłada konieczność posiadania wiedzy o naszym położeniu: jak odnosimy się do siebie, jak doszliśmy do miejsca, w którym znajdujemy się obecnie, w jakiej jesteśmy relacji wobec innych grup, i tak dalej” (Taylor 2010: 39). Przywołuję koncepcję „imaginarium społeczne” głównie z tego powodu, że często jako uczestnicy życia społecznego w epoce płynnej nowoczesności niezbyt wyraźnie postrzegamy znaczenie praktyk, w które wkraczamy i niezbyt wyraźnie rozumiemy sensy, które nasze uczestnictwo w nich ujawnia.

Problematyzacja

Szkic ten stanowi zapis moich zmagania w próbie znalezienia krytycznego momentu w analizach kultury współczesnej, jakim staje się regresja i kryzys kultury. Chciałbym z zagadnienia regresji i kryzysu kultury uczynić problematyzację w tym szkicu. Jak pisze Helena Ostrowicka: „Próbuję w niej (książce) uchwycić tropy i ślady, którymi może podążać myśl pedagogiczna poszukująca w teorii i metodologii naukowej punktów oparcia dla krytycznej waloryzacji różnych wersji rzeczywistości edukacyjnej i prawd o niej” (Ostrowicka 2022: 7). Według Ostrowickiej „pojawienie się w analizie terminu «problematyzacja» sygnalizuje intencję krytyczną, pewien rodzaj wyzwania dla społecznego i politycznego *status quo*” (Ostrowicka 2022: 8). Problematyzacja jest rozumiana „zarówno jako przedmiot zainteresowań badawczych, jak i sposób postępowania naukowego oraz metoda analizy. Badacze wykorzystujący to pojęcie – pomimo różnic w jego szczegółowych ujęciach i zastosowaniach – opisują społeczne relacje jako przygodne i nieoczywiste i zwykle są niechętni wobec pozytywistycznych metod analizy” (Ostrowicka 2022: 8). Jak podaje autorka: „[...] pojęcie problematyzacji sytuuję w kontekście interdyscyplinarnych studiów nad dyskursem i ich spotkań z badaniami edukacyjnymi, będąc jednocześnie świadoma obecności tej kategorii w innych kontekstach teoretycznych związanych z edukacją” (Ostrowicka 2022: 9). Można za Ostrowicką powiedzieć, że problematyzacja charakteryzuje się podwójnym znaczeniem, „które odsyła zarówno do metody, sposobu postępowania badawczego (do problematyzacji w znaczeniu czynności problematyzowania), jak i do przedmiotu badań, obiektu myśli” (Ostrowicka 2022: 103). Autorka proponuje ujęcie pedagogiki dyskursywnej w sposób następujący: „Pedagogika dyskursywna pełni tu funkcję pojęcia, które stwarza dogodną przestrzeń do refleksji integrującej problematykę dyskursywności edukacji w jej wielowarstwowym ujęciu” (Ostrowicka 2022: 11). Zgodnie z tym: „Z perspektywy pedagogiki dyskursywnej zarówno nauka, jak i naukowe kategorie są przedmiotami dyskursu, a więc ich znaczenia zależą od historycznie uwarunkowanych systemów norm i reguł formacji wiedzy. W tym sensie pedagogikę dyskursywną charakteryzuje swoiste językowe wyczulenie na procesy definiowania i konstruowania znaczeń, a tym samym na kontekst tworzenia jej dyskursywnej tożsamości” (Ostrowicka 2022: 12). W podsumowaniu do tej pracy Ostrowicka zauważyła, że „działając z kategorią problematyzacji, pedagogika dyskursywna przyjmuje perspektywę krytyczną. Opierając się na dotychczasowych doświadczeniach i oczekiwaniach związanych z potrzebą demaskowania różnego pochodzenia roszczeń do prawdy, ambicji do uniwersalizacji teorii i naukowych wyjaśnień, wypukła przygodny charakter wiedzy pedagogicznej i jej doniosłości społecznej” (Ostrowicka 2022: 196).

Pole problemowe: Bauman i Wilber w kontekstach teorii kultury

W moim przekonaniu warto zauważyć, że obecny kryzys i regres kultury współczesnej stanowi kontekst rozważań zarówno Baumana (2018), jak i Wilbera (2017). U Baumana pojawia się wspomniany wyżej trend regresywny w pracy *Retrotopia* (2018), a u Wilbera w pracy *Trump and the post-truth world* (2017) pojawia się analiza regresu kulturowego w świetle integralnej teorii ewolucji kultury. Natomiast diagnoza Baumana dotyka „retrotopii”, czyli odwrócenia biegu ewolucji, i zamiast projektów przyszłości pojawia się powrót do przeszłości, do niezbyt trwałych, jak na fundament, śladów pracy przeszłości. Przeszłość bywa traktowana jako bezpieczna i pewna epoka wobec lęku i niepewności w przyszłości. Te regresywne tendencje znajdują swoje odbicie w innych domenach kultury i życia społecznego. W moim przekonaniu teza o regresji kultury i jej instytucjonalnego zaplecza określa zarówno duchowe pole kultury, jak i edukację współczesną (również w Polsce).

Retrotopie

W tej części opracowania zamierzam raz jeszcze odwołać się do twórczości Baumana, tym razem do jego pośmiertnie wydanej pracy *Retrotopia* (2018). Poglądy Baumana przewijają się w tym tekście w wielu miejscach, ale w kontekście podjętych tutaj rozważań jego ostatnia praca stanowić może kontrapunkt do poglądów Jeana-François Lyotarda (1997). Dzieło to zawiera całe bogactwo spostrzeżeń na temat skomplikowanej natury współczesnego świata kultury, którą cechuje pewien odczuwalny nastrój nostalgii. Chcę bliżej przywołać w kontekście rozważań nad naturą teorii społecznej u progu XXI wieku kilka tez Baumana dotyczących odwrotu od projektów utopijnych i koncentracji współczesnych mieszkańców globalnej wioski na przeszłości. Zatem cóż to jest „retrotopia” i jak ona pracuje w obrębie teorii społecznej? Czy może pozwoli zrozumieć świat współczesny i ukaże trendy w rozwoju kultury i samej teorii społecznej? To ważne pytania podjęte przez autora w jego „teoretycznym testamencie”.

Wydaje się, że wspomniana praca Baumana dotyka generalnej tendencji kultury końca XX wieku, z tego powodu wydaje się być znaczącym głosem doświadczonego badacza życia społecznego, spod którego pióra wyszło wiele inspirujących analiz świata płynnej nowoczesności. Bauman przytacza we wstępie rozważania Svetlany Boym i konkluduje, że „XX wiek rozpoczął się utopią, a zakończył nostalgią” (Bauman 2018: 8). Poniżej fragment z tekstu:

Pięćset lat po tym, jak Thomas More obdarzył mianem utopii snute przez milenia marzenie ludzkości o powrocie do raju lub ustanowienia nieba na ziemi, kolejna heglowska triada, powstała w efekcie podwójnej negacji, zbliża się obecnie do punktu wyjścia i domyka cykl pełnego koła. Gdy tylko nadzieje na osiągnięcie ludzkiego szczęścia – od czasów More’a powiązane z toposem (czyli stałym miejscem, *polis*, miastem, suwerennym państwem, z których każde rządzone jest

mądrą i dobrotliwą ręką) – zostały uwolnione i odcięte od konkretnego toposu i zindywidualizowane, sprywatyzowane i spersonifikowane (czyli w myśl zasady „subsydiarności” złożone, jak muszle ślimaków, na barki jednostek), widać, że teraz właśnie owe nadzieje mają być zanegowane przez to, przeciwko czemu w sposób tak waleczny i niemal zwycięski usiłowały występować. Z ruchu podwójnej negacji utopii rozumianej w tradycji More’a – odrzucenia jej, a następnie wskrzeszenia – dziś rodzą się „retrotopie”: wizje osadzone w utraconej/skradzonej/porzuconej, ale nieumarłej przeszłości, zamiast przywiązania do tego, co dopiero ma się narodzić, a więc do przyszłości jeszcze niezaistniałej (Bauman 2018: 10).

Oddając głos Baumanowi:

W miarę jak stare obawy powoli odchodziły w zapomnienie, a nowe przybierały na znaczeniu i intensywności, zachęta i poniżenie, postęp i retrogresja zamieniły się miejscami, z rosnącą liczbą niechętnych owej grze pionków była skazana – przynajmniej wedle własnego rozumienia – na porażkę. Taki obrót spraw spowodował, że wahadło nastrojów społecznych wychyliło się w dokładnie przeciwną stronę: od zainwestowania nadziei na poprawę warunków bytowych w niepewną i aż nazbyt wyraźnie wątpliwą przyszłość ku ponowionej inwestycji w ledwie pamiętaną przeszłość, cenioną za domniemaną stabilność, a więc i za wrażenie, że można jej ufać. Na skutek tak radykalnego zwrotu przyszłość z naturalnej ostoji nadziei i prawowitych oczekiwań zmienia się w przestrzeń koszmaru: lęku przed przejściem domu i pozostałego dorobku życia przez wierzących, lęku przed przymusem pasywnego przyglądania się, jak własne dzieci staczają się ze zbocza dobrostanu i prestiżu oraz jak nasze własne umiejętności, zdobyte i przyswojone w pocie czoła, tracą cokolwiek z tego, co pozostało z ich rynkowej przydatności. Droga w przyszłość niepokojąco jawi się jako szlak naznaczony upadkiem i degeneracją. Być może zatem droga powrotna, droga wiodąca ku przeszłości, nie omieszką przekształcić się w szlak oczyszczenia, usuwając przeszkody, które wyrządza przyszłość, kiedy tylko zmienia się w teraźniejszość (Bauman 2018: 11).

Powyższe cytaty służą jako wstęp do definiowania przez autora sensu „retrotopii”. Jak podaje Bauman: „Mianem retrotopii nazywam zjawisko pochodne negacji drugiego stopnia – a więc coś, co jest negacją dokonanej przez utopię” (Bauman 2018: 13). Zdaniem Baumana: „Tak czy inaczej, tylko takie prawdziwe lub wyobrażone aspekty przeszłości, których działanie uznaje się za efektywne, a które zostały przedwcześnie zarzucone lub nieodpowiedzialnie wystawione na działanie erozji, posłużą nam teraz za główne punkty orientacyjne w trakcie kreślenia mapy ukazującej drogę do retrotopii” (Bauman 2018: 13). Autor tropi pracę „retrotopii” w czterech kontekstach: powrotu do Hobbesa, powrotu do plemion, powrotu do nierówności, powrotu do łona.

Zastanawiam się od momentu wydania książki Baumana *Retrotopia* (2018), nad możliwościami odczytywania przez pryzmat tej kategorii rzeczywistości aktualnego stanu kultury oraz społecznych uwarunkowań naszych czasów, jakie wnosi do porządku analizy „testament” Baumana. Czy można użyć tej kategorii w odniesieniu do obecnej sytuacji edukacji, życia w obliczu niepokojących zjawisk w polityce oraz w obliczu alarmu klimatycznego? Gwoli wyjaśnienia należy wyprzedzić lekturę, tytuł nie wskazuje na samą „retrotopię” jako wyprofilowaną kategorię, poprzez którą oglądam świat edukacji, społeczny świat. W obliczu załamania się

projektu neoliberalnej hegemonii dyskursu edukacyjnego, w świetle wielu analiz, które *de facto* wskazują wprost, że edukacja rozmija się w tym podejściu z czymś dla niej cennym, a zapomnianym. To dla wprowadzenia w tematykę zbyt mało – jednak „retrotopia” pojawia się raczej jako zaproszenie do poruszania tematów edukacji, polityki i ekologii z wykorzystaniem odmiennych narzędzi do analizy kultury i edukacji. „Retrotopia” Baumana pojawia się obok teorii integralnej, obok teorii słabej czy ekologii głębi, co wskazuje zarazem na wieloaspektowość kultury i zróżnicowanie narzędzi do analizy kultury, jak też na wieloaspektowość i multiperspektywizm kultury i edukacji, a polityka nie jest tutaj jedynie tłem w procesie mapowania współczesnej kultury.

Są to zbyt oczywiste wskazówki dla wyjaśnienia sensu tytułowej „retrotopii”: z jednej strony stawia pytania o sens edukacji, z drugiej – wskazuje na osłabienie i podważenie hegemonii neoliberalizmu, który podobnie jak postmodernizm wyczerpał swoją zniewalającą magię prostych recept.

Wokół ewolucji kultury w świetle integralnej teorii Kena Wilbera

Moment „przejścia” kultury na poziom integralny oraz sytuacja kultury postmodernistycznej wraz z zagrożeniami przebiegu toru ewolucyjnego na etap integralny stał się przedmiotem analizy Wilbera w jego ostatnich tekstach. Topografia „przejścia” oraz znaczące zagrożenia i pewne niepokojące tendencje na przykładzie integralnej teorii Wilbera stwarzają szansę uchwycenia kilku cech w naszym kulturowym otoczeniu oraz wyznaczają również symptomy egzystencjalnej kondycji mieszkańców świata podlegającego tym procesom.

Chcę zaprezentować w swoim szkicu rozważania Wilbera z ostatnich jego prac, przede wszystkim z *Trump and the post-truth world. An evolutionary self-correction* (2017). Interesujące analizy Wilbera dotyczą spraw istoty integralnego podejścia do kultury oraz statusu teorii integralnej, a jego ostatnia praca dotyczy istotnych rozstrzygnięć w obliczu niepokojących posunięć regresywnych oraz próby obrony wytyczonego procesu rozwojowego ewolucji kultury w kierunku integralnego poziomu. Wilber kontynuuje tutaj także swoje obserwacje dotyczące grawitacji memu zielonego i tendencji regresywnych, które pojawiały się już w jego wcześniejszych pracach (np. buddyjska boomerowa oraz „boomerowa”) (Wilber 2006).

Korekta ewolucyjna

W pracy *Trump and a post-truth world. An evolutionary self-correction* (2017) Wilber zamierza zaprezentować w przeciwieństwie do Amerykanów zawiedzionych elekcją Donalda Trumpa bądź z niej zadowolonych bardziej ogólny i integralny pogląd. Przykład wyboru Donalda Trumpa jest jego zdaniem oznaką głębszych

dostosowawczych posunięć w obrębie ewolucji kultury. Wilber prezentuje bardziej ogólny obraz, który jest być może „bardziej oświecający i wyzwalający” oraz wyraża to, czego nikt dotąd przed nim nie wyartykułował. Wilber uważa, że „ewolucja kultury sama musi regulować kierunek, w świetle nowych informacji, jak jej ścieżka się rozwija i zaczyna (najwyraźniej spontanicznie), ale z głębokim polem morfogenetycznym (operującym rzeczywistość) poprzez dokonywanie różnych ruchów, które w efekcie są samo-korektą ewolucyjnych przestawień” (Wilber 2017: 3). Forpocztą kulturowej ewolucji jest od czterech czy pięciu dekad „fala zielona”, która oznacza „podstawowy etap ludzkiego rozwoju zwany w wielu rozwojowych modelach jako pluralistyczny, postmodernistyczny, relatywistyczny, indywidualistyczny, wielokulturowy – rodzajowo odnoszony jako «postmodernistyczny»” (Wilber 2017: 3). Jak twierdzi Wilber, „pierwotnym celem ewolucyjnego szczytu jest bycie właśnie przywódcą ewolucyjnego rozwoju”, co oznacza „poszukiwanie aren, które są najbardziej właściwe, najbardziej złożone, najbardziej pojemne i najbardziej świadomych form, które są możliwe w określonym czasie i punkcie ewolucji (w kategoriach integralnej teorii, form, które najlepiej są dopasowane do trwającego rozwoju matrycy AQAL we wszystkich jej elementach)” (Wilber 2017: 3). Początek fali zielonej datowany na początek lat 60. XX wieku zapoczątkował wiele pozytywnych zmian w kulturze i społeczeństwie, związanych z wyzwoleniem się mniejszości ze społecznej opresji (ruch praw obywatelskich, ruch ekologiczny, rozwinięcie osobistego i profesjonalnego feminizmu) i wkrótce przekroczył zdobycze fali pomarańczowej (znanej w wielu modelach jako modernistyczny, racjonalny, poziom operacji formalnych, dorobek, rozwojowy), która poprzedzała falę zieloną. Fala zielona, należy dodać za Wilberem, uznaje „zrozumienie dla istotnej roli kontekstu we wszystkich prawdach wiedzy i dążenie do bycia tak włączającym, jak to możliwe” (Wilber 2017: 4). Aby omówić poglądy Wilbera, należy krótko dodać, że w świetle integralnej teorii rozwoju i ewolucji kultury poszczególne etapy rozwojowe mają swoje pozytywne, zdrowe wyrazy oraz także niosą zagrożenia, które mogą wytworzyć ich patologiczne wcielenia. Według Wilbera fala zielona również w toku mijających dekad wytworzyła patologiczną odmianę memu zielonego, którą określa on jako boomerogę. Warto bliżej scharakteryzować jej cechy, bowiem wywód Wilbera dotyczący korekty ewolucyjnej oparty jest w znacznym stopniu na diagnozie patologicznej wersji dominującej fali zielonej. Jak ujmuje to Wilber, w toku ewolucji zdobycze memu zielonego przyczyniły się w skrajnym wydaniu postmodernistycznej kultury w aporie i wewnętrznej (performatywnej) sprzeczności dyskursu. Warto zatrzymać się nad bliższą charakterystyką tej formy zielonej fali. Wilber ujmuje rzecz w następujący sposób: „Jego tolerancyjny pluralizm ześlizgnął się w gwałtowny i wymykający się spod kontroli relatywizm (upadający w nihilizm), i pogląd, że każda prawda jest kontekstualizowana (albo osiąga znaczenie od kulturowego kontekstu) ześlizgnął się w pogląd, że nie ma żadnej uniwersalnej prawdy, są wyłącznie zwrotne kulturowe interpretacje (co w efekcie ześlizgnęło się w rozpowszechniony narcyzm)” (Wilber 2017: 4). Przytoczę jeszcze kilka zdań charakteryzujących to nastawienie:

„Centralne poglądy (zaczynające się jako ważne pojęcie «prawdziwe, ale częściowo», ale upadło w ekstremalne i głęboko wewnętrznie sprzeczne poglądy) zawierające idee, że wszelka wiedza jest, po części, kulturową konstrukcją; wszelka wiedza jest kontekstowo związana; nie ma uprzywilejowanej perspektywy; co sprowadza prawdę jako modę kulturową i jest zawsze wyprzedzana przez jedną czy inną opresyjną siłę (rasizm, seksizm, eurocentryzm, patriarchy, kapitalizm, konsumeryzm, chciwość, eksploatację środowiska)” (Wilber 2017: 4).

Według Wilbera stanowisko postmodernistycznej nauki wpadło w wewnętrzną sprzeczność, skoro bowiem nie ma żadnej uprzywilejowanej perspektywy czy pozycji, a zatem „wiedza jest kulturowym konstruktem” określonej kultury, nie można wnosić, że „prawda” ta dotyczy wszystkich kultur i całej ludzkości. Stanowisko to Wilber wielokrotnie nazywa „aperspektywistycznym obłędem”, które zainfekowało przyczółek ewolucji kultury, a wraz za tym upadła również jej zdolność do samoorganizacji i samorozwoju.

Zdaniem Wilbera antyzielona retoryka Trumpa rezonuje i aktywowała trzy wcześniejsze przed-zielone etapy rozwojowe: mem pomarańczowy (światocentryczny – nastawiony na osiągnięcia, rozwój, doskonałość, profit); mem niebieski (etnocentryczny – rasizm, seksizm, ksenofobia, antyimigracyjny, hiperterrorystycznie wrażliwy) oraz mem czerwony (egocentryczny – przedkonwencjonalny, narcystyczny). Wszystkie te poprzedzające zieloną falę etapy rozwojowe łączy podzielany ich anty-zielony charakter. Zdaniem Wilbera opisane antynomie w kulturze postprawdy pozwoliły wybuchnąć regresywnym tendencjom agresji, narcyzmu, nienawiści, też etnocentrycznym wierzeniom (seksizm, rasizm, ksenofobia, polityczna bigoteria, fanatyzm religijny – fundamentalizm), teoriom spiskowym i nie udaje się sprostać tym wyzwaniom. Wilber wiąże również to z kryzysem legitymizacji w kulturze jako niedopasowaniu dolnej lewej (ćwiartki kulturowej) do lewej prawej (ćwiartki społecznej). Wywołuje to zaprzeczenie wierzeń kulturowych o równości ze społecznymi nierównościami i do przekonania, że kultura kłamie.

Przekonanie to doprowadziło również do konkluzji, że „kiedy każda prawda jest kulturową fikcją, zatem po prostu nie ma prawdy – do epistemologicznego i ontologicznego nihilizmu” (Wilber 2017: 8). Według Wilbera „nihilizm i narcyzm nie są żadnym tropem, i żadna rozwojowa fala nie może właściwie tutaj operować” (Wilber 2017: 8). Odpowiedzią na to jest regresja rozwojowa dostrzegalna na całym świecie. Gdy czoło ewolucji wpada w wewnętrzną sprzeczność, ewolucja kultury dokonuje pewnych ruchów, regresji do punktu, z którego może ponownie uruchomić rozwój.

Zdaniem Wilbera możliwe są dwa sposoby na ruszenie do przodu:

1. pierwszy sposób jest bardziej prawdopodobny, ale mniej efektywny – polega na uzdrowieniu złamanego przyczółka zielonej fali, na ruchu zielonego na zielony w celu samouzdrawienia i samokorekty;
2. drugi sposób to wejście bezpośrednio na turkusowy integralny poziom i przejście forpoczątku rozwojowej i ewolucji przez integralną falę turkusową.

Zdaniem Wilbera istotne w tym kontekście będzie uzdrowienie „katastrofalnego pomieszania pomiędzy hierarchiami dominacji (przemocy) i hierarchiami aktualizacji (rozwoju)” (Wilber 2017: 61). Według Wilbera „mem zielony – walcząca z absolutyzmem, nominalizmem i hierarchią panowania (charakterystycznymi dla memów niebieskiego i pomarańczowego) – uznał wszystkie hierarchie za jednako destrukcyjne; sprzeciwił się jakimkolwiek hierarchiom i ugrzązł na poziomie myślenia pierwszego rzędu” (Wilber 2006: 53).

Hierarchie rozwojowe to w perspektywie teorii integralnej przekonanie, że „całość każdego poziomu zawiera się jako część całości następnego wyższego poziomu” albo inaczej „każdy poziom to całość/część” (Wilber 2017: 61). Wyraża to podstawowa siła ewolucji: „przekraczanie (transcedowanie) i zawieranie” albo „rozdzielać i integrować” (Wilber 2017: 62). Natomiast fala zielona związana jest z brakiem zrozumienia dla hierarchii rozwojowych i przywiązaniem do hierarchii przemocy. Z integralnego poziomu rozwoju wszystkie poprzednie etapy są konieczne w przebiegu ewolucji, jednocześnie poziom ten wytwarza silną presję na falę zieloną w celu uzdrowienia jej złamanych i sfragmentaryzowanych przejawów.

Według teorii integralnej „kolejne fale coraz ściślej łączą się ze sobą, stając się bardziej integralne, a więc zarazem coraz mniej marginalizujące i wykluczające się wzajemnie – każda sukcesywna fala obejmuje poprzednie i jednocześnie wykracza poza nie” (Wilber 2006: 52). Natomiast w kontekście krytycznych analiz boomeruzy Wilber dodaje zarazem, że „krytykując poziomy «przed-zielony» w stadium zielonym, równie skutecznie zwalcza się wszystkie poziomy «ponad-zielony» – z bardzo destrukcyjnymi skutkami. Ta walka utrudnia i częstokroć uniemożliwia zielonym uczynienie kroku w kierunku autentycznie holistycznego, integralnego myślenia” (Wilber 2006: 37). Nawiązując do rozważań Wilbera, wykorzystującego pracę Dona Becka i Christophera Cowana *Spiral dynamics*, należy uzupełnić, że pierwsze sześć etapów ewolucji to poziomy istnienia i charakteryzują one myślenie pierwszego rzędu, natomiast rozwój zawiera również wyodrębnione trzy poziomy drugiego rzędu, inaczej poziomy bycia. Wilber prezentuje krótką charakterystykę memu żółtego, turkusowego i koralowego. Charakterystyczna dla myślenia drugiego rzędu jest „możliwość myślenia w obu płaszczyznach: horyzontalnej i wertykalnej, posługując się zarówno hierarchiami, jak i heterarchiami (a więc kategorią rankingu poziomów, jak też łączenia różnych wymiarów). Dzięki temu po raz pierwszy w ewolucji świadomości będzie można doskonale pojąć całe spektrum rozwoju wewnętrznego i zobaczyć, że zdrowie każdego poziomu, każdego memu i każdej fali ma podstawowe znaczenie dla zdrowia całej spirali” (Wilber 2006: 32).

Podsumowanie

Kultura często bywa obszarem skonfliktowanych wykładni i interpretacji. Zgodnie z perspektywą poststrukturalną należy widzieć konflikt interpretacji w obrębie domen kulturowych, w tym też edukacji, jako stan normalny. Michał P. Markowski (2019) uważa, że edukacja jest sztuką interpretacji. Chciałbym przytoczyć kilka myśli Olgi Tokarczuk ze zbioru *Czuły narrator* (2020). Jak pisze noblistka:

Świat jest tkaniną, którą przędziemy codziennie na wielkich krosnach informacji, dyskusji, filmów, książek, plotek, anegdot. Dziś zasięg pracy tych krosien jest ogromny – za sprawą internetu prawie każdy może brać udział w tym procesie, odpowiedzialnie i nieodpowiedzialnie, z miłością i z nienawiścią, ku dobru i ku złu, dla życia i dla śmierci. W tym sensie świat jest stworzony ze słów. To jak myślimy o świecie i – co chyba ważniejsze – jak o nim opowiadamy, ma więc olbrzymie znaczenie. Coś, co się wydarza, a nie zostaje opowiedziane, przestaje istnieć i umiera (Tokarczuk 2020: 263).

Zdaniem Tokarczuk:

Dziś problem polega – zdaje się – na tym, że nie mamy jeszcze gotowych narracji nie tylko na przyszłość, ale nawet na konkretne teraz, na ultraszybkie przemiany dzisiejszego świata. Brakuje nam języka, brakuje punktów widzenia, metafor, mitów i nowych baśni. Jesteśmy za to świadkami, jak te nieprzystające, zardzewiałe i anachroniczne stare narracje próbuje się wpręgnąć do wizji przyszłości, może wychodząc z założenia, że lepsze stare coś niż nowe nic, albo próbując w ten sposób poradzić sobie z ograniczeniem własnych horyzontów. Jednym słowem – brakuje nam nowych sposobów opowiadania o świecie (Tokarczuk 2020: 264).

Ryzyko stanowi wyraźny aspekt prowadzący do Baumanowskiej „retrotopii”, ale istnieją też inne zjawiska społeczne, jak na przykład populizm polityczny oraz edukacja ekologiczna związana z alertem klimatycznym. Kultura ryzyka prowadzić może do „retrotopii”, natomiast polityczny populizm może prowadzić do podziałów, społecznego rozpadu wspólnot oraz powrotu do idei społeczeństwa zamkniętego. Zatem zdobycze liberalnej demokracji mogą być podważone poprzez populistyczną politykę, która nie odwołuje się już do idei dobra wspólnego. Tak więc przykładów „kryzysowości” w kulturze jest nazbyt dużo. I czyżby temu miał zaradzić ruch *mindfulness*, który Ronald Purser nazywa „neoliberalną pedagogią”. Trwający kryzys towarzyszy również badaczom edukacji, którzy obwieszczają kryzys teoretyczności w edukacji. Wybrałem tych kilka wątków dotąd nie eksponowanych tylko po to, aby ukazać przyczyny kryzysu kultury i niemocy edukacji wobec wpływu instytucji kulturowych oraz fundamentalizmu związanego z ideą „społeczeństwa zamkniętego”.

Można jednak postawić zasadne pytanie o sens zestawienia omawianej „korekty rozwojowej” toru ewolucji Wilbera z diagnozą kultury w ujęciu Baumana. Jak napisał Wojciech Burszta w opracowaniu na temat tej pracy pt. *Ostatnia metafora Baumana*: „W pośmiertnie wydanej książce Zygmunt Bauman zostawił nam jeszcze jedno słowo przydatne do opisanie świata wzajemnej nieufności, niewiary w przyszłość i idealizowania przeszłości: retrotopia” (Burszta 2017). Można zaryzykować

twierdzenie, że podobnie jak u Wilbera uaktywnienie wcześniejszych etapów rozwoju i fal wywołane niezrozumieniem dla wagi fali zielonej w przebiegu ewolucji kultury do etapu integralnego, a więc aktywizowanie przeszłości i silna grawitacja zielonej fali wyzwalająca tendencje regresywne i powrót do przeszłości oraz niezrozumienie dla konieczności przekraczania tych tendencji w ewolucyjnym wkroczeniu w pasma integralne, tak również praca Baumana prezentująca „retrotopię”, dotyka istoty naszej skłonności do nostalgicznego powrotu do przeszłości i niewiary w projekty utopijne. Według Burszty „retrotopia to zwrócenie się ku wyobrażeniom przeszłości, nostalgiczny powrót w realia uważane za bezpieczne, zrozumiałe i – co mniej ważne – stabilne, bo przewidywalne. Dotyczy zbiorowości, ale także jednostek, jest poszukiwaniem – z różnych powodów – pewności i ucieczką przed nieznanym” (Burszta 2017).

Podjęta przez Baumana praca na temat „retrotopii” stanowić może klamrę domykającą rozważania wokół nastrojów atrofii utopii w myśli i postawach kultury post-ponowoczesnej.

Obydwie prace stanowią opis załamania i regresu w kulturze współczesnej, mogą stanowić diagnozę kultury i prezentują dojrzałe warianty teorii społecznej, które stawiają problem przyszłości teoretycznych analiz kultury, wiele wnosząc do zrozumienia poszukiwania źródeł zaistniałych tendencji. Omawiane koncepcje mogą też posłużyć jako zaplecze dla wyjaśnienia sytuacji kryzysu teoretyczności w edukacji, która jako domena kultury staje się obszarem regresji.

Tytułowe kategorie stanowią ogromnie pojemne pole semantyczne, niemniej szkic rozwija kilka kontekstów, o których warto myśleć i szukać logiki oraz „ukrytej gramatyki” kultury, która re-prezentuje te tematy w dostępny dla siebie sposób. Jeżeli przyjąć perspektywę Wilbera i Baumana, to możliwe będzie posługiwanie się tymi metaforami, jak i używanie „mapowania kultury” jako metody jej badania. Można postrzegać pracę Baumana – jego „testament naukowy” – jako wskazanie doniosłej roli analizy kultury wokół czterech rodzajów „retrotopii”, natomiast wizja Wilbera też posiada emancypacyjny charakter, bo tworzy z kategorii mapy pojęcie operatywne i nadające opisywanym zjawiskom i tendencjom znaczenie w nowym kontekście. „Ukryta logika” rządząca tendencjami kultury współczesnej została uchwycona w kategorii „retrotopii” oraz w koncepcji ewolucji kultury i rozwoju integralnego Wilbera. Można zaryzykować stwierdzenie, że te dwie perspektywy rzucają wiele światła na rozgrywające się obecnie procesy w kulturze i jej domenach. Można z przekonaniem uznać, że te dwie prace stanowią wyjątkową możliwość uchwycenia procesów trudnych do analizy, natomiast badacze ci pozostawili prace, które wciąż mogą stanowić wyzwanie dla badaczy społecznych, w tym też dla pedagogów.

W swojej ostatniej pracy *The religion of tomorrow* (2018) Wilber dokonał pewnego podsumowania na temat statusu teorii integralnej w kontekście rozważań nad „integralną semiotyką”. Według Wilbera nadchodzący świat domaga się również nowego języka, a praktyka opisywania świata integralnego ma głęboki walor emancypacyjny wobec uwikłań i redukcyjnych praktyk zakotwiczonych w płaskiej ziemi.

Współcześnie problem z duchowością to problem natury semiotycznej: „większość modernistycznych i postmodernistycznych kultur po prostu nie miało słownika dla żadnej struktury trzeciego rzędu czy jakiegokolwiek doświadczenia wyższego stanu Ducha” (Wilber 2018: 642). Wracając do problemu mapy, Wilber dodaje, że „nie należy mylić słów z rzeczywistością, mapy z terytorium, znaku z referentem, teorii z faktem. Ale jednocześnie gdy nie chcemy mylić mapy z terytorium, nie chcemy też mieć całkowicie nieadekwatnej mapy” (Wilber 2018: 642).

Literatura

- Bachmann-Medick D., 2012, *Cultural Turns*, tłum. K. Krzemieniowa, Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Bauman Z., 2007, *Płynne życie*, Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Bauman Z., 2006, *Płynna nowoczesność*, Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Bauman Z., 2012, *O edukacji*, Wrocław: Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej.
- Bauman Z., 2018, *Retrotopia*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Burszta W., 2017, *Ostatnia metafora Baumana*, „Polityka”, nr 9.
- Elliott A., 2011, *Współczesna teoria społeczna*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kielar M.B., 2012, *Integralna wizja Kena Wilbera i jej zastosowanie w edukacji*, Warszawa: Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej.
- Kielar M.B., Gop A., 2012, *Integralny pluralizm metodologiczny. Teoria i badania naukowe*, Warszawa: Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej.
- Liotard J.F., 1997, *Kondycja ponowoczesna. Raport o stanie wiedzy*, tłum. M. Kowalska, J. Migasiński, Warszawa: Wydawnictwo „Aletheia”.
- Markowski M.P., 2019, *Wojny nowoczesnych plemion. Spór o rzeczywistość w epoce populizmu*, Kraków: „Karakter”.
- Mendel M., Szkudlarek T., 2013, *Kryzys jako dyskurs i narracja. Konteksty edukacyjne*, „Forum Oświatowe”, nr 3.
- Ostrowicka H., 2022, *Problematyzacje. Studia nad dyskursem w badaniach edukacyjnych*, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Rutkowiak J., 1995, *Odmiany myślenia o edukacji*, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Szkudlarek T., 2017, *On the politics of educational theory*, London: Routledge.
- Taylor Ch., 2010, *Nowoczesne imaginaria społeczne*, Kraków: Wydawnictwo „Universitas”.
- Tokarczuk O., 2020, *Czuły narrator*, Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Wilber K., 1998, *Krótką historia wszystkiego*, tłum. H. Smagacz, Warszawa: Jacek Santorski & Co Wydawnictwo.
- Wilber K., 1999, *Jeden smak*, tłum. H. Smagacz, Warszawa: Jacek Santorski & Co Wydawnictwo.
- Wilber K., 2003, *Psychologia integralna. Świadomość, duch, psychologia, terapia*, tłum. H. Smagacz, Warszawa: Jacek Santorski & Co Wydawnictwo.
- Wilber K., 2006, *Integralna teoria wszystkiego*, tłum. C. Urbański, Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.

Wilber K., 2008, *Małżeństwo rozumu z duszą: integracja nauki i religii*, tłum. H. Smagacz, Warszawa: Jacek Santorski & Co Wydawnictwo.

Wilber K., 2017, *Trump and post-truth world. An evolutionary self-correction*, Boston–London: Shambhala.

Wilber K., 2018, *The religion of tomorrow*, Boston–London: Shambhala.

Streszczenie

Tekst prezentuje dwie ważne analizy wybitnych znawców kultury współczesnej w kontekście regresu i kryzysu kultury. Na przykładzie „retrotopii” Zygmunta Baumana oraz pracy Kena Wilbera dotyczącej załamania się toru ewolucji kultury w przeciągu kilku ostatnich dekad zamierzam ukazać doniosłość tych problemów w kontekście sporu o status teorii społecznej. Analiza tego swoistego „testamentu teoretycznego” w postaci „retrotopii” Baumana, wybitnego myśliciela współczesności, staje się wyraźnie znaczącą kategorią, poprzez którą można odczytać istotne relacje pomiędzy kulturą a jej domenami, w tym też edukacją. Natomiast w przypadku Wilbera prezentowane są analizy regresu kultury i załamanie toru ewolucji kultury w świetle jego własnej teorii integralnej. W prezentowanym tutaj szkicu właśnie dorobek Baumana oraz Wilbera stanowi dla mnie źródło inspiracji do twórczej analizy kultury poprzez wypracowane przez tych badaczy odniesienia do interpretacji kultury w stanie regresu i kryzysu.

Słowa kluczowe

studia kulturowe, regresja, kryzys, postmodernizm, teoria integralna

Summary

The regress of culture, the end of the future and the end of development – reading culture with Bauman and Wilber

Presented text tends towards the answer to the challenge for the cultural researchers which consists the crisis and visible regression of culture on the example of Zygmunt Bauman and Ken Wilber outcome. I tend towards the presentation two trends within the analysis of ongoing crisis and I would like to present these two approaches in the face of fallen rational tendency towards growth and evolution of culture. Contemporary culture is determined by experienced regression on the example of nostalgic mood of retrotopia, which introduced Zygmunt Bauman in his “theoretical testimony”, and also on the example of regression within the evolutionary trajectory in the light of Ken Wilber integral theory. I treat these two perspectives in the diagnosis of contemporary culture as the expression of most mature analysis on the experienced nowadays cultural crisis and regression of evolution.

Keywords

cultural studies, regression, crisis, retrotopia, postmodernism, integral theory



